

## WYPADEK PT-91 TWARDY NA REKONSTRUKCJI POD OSSOWEM

---

W czasie rekonstrukcji pod Ossowem 1920 roku z okazji 99 rocznicy tego wydarzenia, w godzinach popołudniowych 15 sierpnia br. miał miejsce wypadek z udziałem czołgu podstawowego PT-91 Twardy należącego do batalionu czołgów z Orzysza, wchodzącego w skład 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej.

Batalion czołgów z Orzysza dziedziczy tradycję 1 Pułku Ułanów Krechowieckich i w związku z tym blisko współpracuje ze Stowarzyszenie Koła Krechowiaków — oddział w Augustowie, które z kolei jest blisko związane ze Stowarzyszeniem Miłośników Kawalerii im. 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, które jest organizatorem corocznych obchodów „Cudu nad Wisłą” w Ossowie miejscu śmierci kapelana ks. Ignacego Skorupki.



Fot. Paweł Rozdżestwieński

W obchodach 99 rocznicy bitwy pod Ossowem brał udział pojedynczy czołg podstawowy PT-91 Twardy ze wspomnianego wyżej pododdziału. W czasie pokazów dynamicznych, które obejmowały m.in.

przekraczanie niewielkiej rzeczki Czarna Struga, która przepływa Ossów, czołg ten dokonał dwukrotnej demonstracji przeprawy przeszkody wodnej w bród. W czasie drugiego etapu pokazu wóz utknął na środku cieką wodnego najprawdopodobniej w wyniku zakopania się w piaszczystym dnie. Wcześniej przez rzekę przeprowiały się konie i rekonstruktorzy w czasie inscenizacji bitwy oraz sam czołg w czasie pierwszego jej forsowania.



Fot. Paweł Rozdżestwieński

Próby samodzielnego wyjechania czołgu z rzeki zakończyły się niepowodzeniem. Również próby jego wyciągnięcia z wykorzystaniem dostępnych środków, takich jak wozy lokalnej Ochotniczej Straży

Pożarnej oraz prywatnych wozów ewakuacyjnych spełży na niczym. Ostatecznie w godzinach wieczornych czołg został ewakuowany z rzeki środkami ewakuacyjnymi będącymi w dyspozycji Wojska Polskiego.

Jak przekazał rzecznik prasowy Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych ppłk Marek Pawlak, w ramach komentarza do zaistniałego zdarzenia dla portalu Defence24.pl, silnik czołgu ani przedział załogi, wbrew początkowym doniesieniom, nie został zalany przez wodę z rzeki i po wyciągnięciu miał on o własnych siłach wjechać na lawetę i obecnie ma znajdować się już z powrotem na terenie macierzystej jednostki wojskowej.